Geneva, August 9, 88

Kochana Ciocia,

Jeszcze raz chylę czoła i ściskam dobre ręce Cioci przekazując jak najlepsze życzenia urodzinowe, życzenia słonecznych, zdrowych i pogodnych długich lat złotej jesieni. Życzę jak najmniej problemów i mnóstwo radości.

Już tak dawno z Ciocią nie rozmawiałem i tęsknię mi do Cioci. Tym bardziej że ciągle borykam się z uregulowaniem życia swojego i rodzinnego. Jeszcze nie wynajęliśmy mieszkania w Genewie, ale od dwóch tygodni wiemy na jakie czekamy i prawdopodobnie w ciągu tygodnia podpiszę bail na apartament w Vezsoix. Znaleźliśmy tam dwie - 4 pokoje + salon (130 m²), balkony, widok na jezioro Genewskie i Alpy z Mont Blanc, garaż. Niestety nie ma nic idealnego gdyż pociąg przejeżdża obok i trochę obok samoloty. No cóż do wszystkiego można się przyzwyczaić. Pamela jest w Paryżu z Jankiem i Kasią. Pamela ciężko

przeżywa nadchodzące zmiany. W dalszym ciągu nie lubi Genewy i nie chce się tu przeprowadzić. Popadła w nerwową depresję i nie wiem jak z tego wyjdzie. Nikogo się nie słucha i dużo płacze. Mam nadzieję że jak się przeprowadzimy to przejdzie. Ja dużo pracuję, pracy coraz więcej, lecz nie narzekam gdyż praca w finansach daje satysfakcję. Podróży coraz więcej, choć przestałem jak mogę na wszelkie wizyty do różnych firm. To mieszkanie w Versoix będzie do dyspozycji od Września. O mały włos nie wynajęliśmy mieszkania tuż koło Cioci (4 minuty) na ul. Florissant. Niestety padliśmy ofiarą wewnętrznych tarć w "Regie" i odprawiło nas z kwitkiem.

Pojutrze jadę do Niemiec odwiedzić Volkswagen i przykazji wstąpię do Chorzowa na dzień lub dwa. Cieszę się bardzo gdyż tanim kosztem zobaczę Rodziców. Mamę nie widziałem równo rok. Ja do Paryża dojeżdżam każdego weekendu lub na dłużej i w Genewie korzystam jeszcze z ciepłego Ciocinego kąta na ul. Krieg. Kończę i całuję i życzenia Ciocię bardzo, bardzo serdecznie Artur.

P.S. Lodówka w Genewie otwiera się inaczej niż u Ciebie, strona 111